

(Corriere dello Sport - R.Maida) Kluby robią ruchy, nawet nie czekając na trenerów, to jasne. Dlatego nie zaskakuje, że Roma już pozyskała Kessiego - porozumienie osiągnięto w styczniu - i kieruje się ku sprowadzenia do domu Lorenzo Pellegriniego. Jednak przyszłość młodzieńca dorastającego w Trigorii, Romanisty z Cinecittà, jest wciąż bardzo niejasna i zależy będzie od sytuacji rynkowych. Wielu, w środowisku agentów, uważa, że Pellegrini może wrócić do Romy tylko na kilka tygodni, aby zostać następnie odsprzedanym najlepszemu oferentowi.

To byłaby podobna sytuacja, jaka wydarzyła się dwa lata temu, gdy Sabatini wykupił połowę karty Andrei Bertolacciego, kolejnego produktu szkółki i potem odesłał go do Milanu za 20 mln euro. Pojawia się podobny scenariusz w przypadku Pellegriniego, który, zgodnie z porozumieniami ustalonymi z Sassuolo, może zostać odkupiony do 30 czerwca za 10 mln euro. Jednak środkowy pomocnik z rocznika 1996, który gra w pierwszym składzie reprezentacji U21, zbliża się do seniorskiej drużyny narodowej i który dobił w tym sezonie już osiem goli, jest wart dużo więcej. Dokładnie trzy razy tyle. A ponieważ Roma ma problem ze stanem konta, Pellegrini może być świetnym środkiem, aby pokryć straty. Poza Milanem myśli o nim też Inter. Uwaga jednak również na Juventus, który jest zawsze zafascynowany dobrymi pomocnikami. Włoch, młody i silny: Pellegrini jest jednym z piłkarzy, którzy znajdują jednomyślne uznanie.

Podsumowując, otwarte jest zatem każde rozwiązanie. Może też mieć wpływ na inne operacje w środku pola Romy, gdzie nikt nie ma wciąż pewności. Jedynym pewnikiem, absurdalnie, jest Kessie, który przychodzi z Atalanty. De Rossiemu kończy się kontakt i wciąż nie przybliżył się do jego odnowienia (prosi o dwa lata kontraktu z 3 mln euro netto za sezon, Roma oferuje jeden z opcją przedłużenia, związaną z liczbą występów i mniejsze kwoty). Strootmanowi kończy się umowa za rok i nie porozumiał się co do jej przedłużenia. Nainggolan nie od dziś podoba się połowie Europy, Paredes ma wielu wielbicieli i nie przekonał do tej pory w stu procentach kierownictwa. Grenier kieruje się ku powrotowi do Lyonu po zakończeniu wypożyczenia, o ile nowy trener nie poprosi o pozostanie. W przypadku każdego z wymienionych powyżej, zaczynając od Pellegriniego, jest to tylko kwestia pieniędzy. I budżetu.

Autor: abruzzo